

Sygnatura akt VI Ka 337/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **8 maja 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner

Sędziowie SSO Piotr Mika

SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Protokolant Katarzyna Kosmala

przy udziale Dariusza Kowalczyka - Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2018 r.

sprawy **P. K. (K.), syna Z. i D.**

ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 281 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 21 lutego 2018 r. sygnatura akt II K 710/17

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 300 zł (trzysta złotych).

Sygn. akt VI Ka 337/18

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 21 lutego 2018 r. w sprawie sygn. akt II K 710/17 uznał P. K. za winnego tego, że w dniu 22 lutego 2017 roku w Z. działając wspólnie i w porozumieniu z P. P. w celu utrzymania się przez P. P. w posiadaniu zabranego alkoholu w postaci butelki whisky (...) o wartości 70 złotych, bezpośrednio po dokonaniu jej kradzieży na szkodę spółki zoo (...) z siedziba w Z. przy ul. (...), użył wspólnie ze współsprawcą tego czynu przemocy wobec interweniującego pracownika ochrony sklepu (...) poprzez przewrócenie go na podłogę, szarpanie oraz kopnięcia obutą stopą w twarz, co spowodowało u pokrzywdzonego ogólne obrażenia ciała w postaci otarć naskórka, rozcięcia wargi oraz potłuczeń, tj. przestępstwa z art. 281 kk i za ten czyn skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz ograniczenia wolności w wymiarze 10 miesięcy polegającą na zobowiązaniu do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, na poczet kary pozbawienia wolności zaliczając okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, na mocy art. 46 § 1 kk zasądzając solidarnie z prawomocnie skazanym P. P. tytułem środka kompensacyjnego kwotę 70 złotych na rzecz

pokrzywdzonego a to spółki zoo (...) w siedzibą w Z. przy ul. (...), a na mocy art. 46 § 2 kk na rzecz pokrzywdzonego Z. S. kwotę 500 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

W osobistej apelacji oskarżony podniósł, że nie zostały mu przedstawione dowody rzeczowe tj. nagranie z monitoringu i z zeznań świadków nie wynika, że spowodował on obrażenia ciała Z. S., pokrzywdzony nie zeznał, że to oskarżony kopał go po twarzy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący w zasadzie stara się podważyć ustalenia faktyczne kontynuując linię obrony, a pamiętać trzeba, że błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, wynikać może bądź z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Może, zatem być on wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenę dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach nieudowodnionych. Trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (wyrok SN z dnia 24.03.1974 roku, sygn. II KR 355/74).

W niniejszej sprawie zastrzeżenia apelującego wynikają z kwestii zapisu monitoringu oraz zeznań pokrzywdzonego, a są nieuzasadnione.

Zakres postępowania dowodowego przeprowadzanego przed sądem wynika z inicjatywy stron oraz w szczególnych wypadkach sądu. Jeżeli chodzi o oskarżyciela publicznego to podstawowym dokumentem zakreślającym granice postępowania dowodowego jest akt oskarżenia, a lektura tego wniesionego w niniejszej sprawie wskazuje, że Prokurator wspiera oskarżenia również o zapis monitoringu z jednej strony wnosząc o przeprowadzenie dowodu z protokołu oględzin nagrania (k. 163), z drugiej przekazując sądowi nośnik z zapisem (k. 58). Pierwszy z dowodów przeprowadzono na rozprawie zgodnie z art. 394 § 2 kpk w zw. z art. 393 § 1 kpk, jako podlegający odczytaniu został uznany za ujawniony, strony miały bowiem możliwość zapoznania się z jego treścią. akta sprawy były dostępne i również oskarżony mógł uzyskać wgląd. Jeżeli chodzi o sam zapis monitoringu, jak przyjmuje się prawidłowe wprowadzenie do dostępnej sądowi materii dowodowej zapisów dźwiękowych (...) może polegać bądź to na odsłuchaniu tych zapisów w toku rozprawy, bądź też - wobec braku sprzeciwu obecnych stron - na zastosowaniu znanej postępowaniu karnemu koncyliacyjnej rezygnacji z zasady bezpośredniości w postępowaniu dowodowym w postaci uznania tych zapisów za ujawnione bez odsłuchania (wyrok s.apel. w Gdańsku z dnia 8. 02.2016 r., sygn. akt II AKa 333/15, LEX nr 2292465). Podobnie należy uznać, że winno się postąpić z zapisami obrazu i to uczynił Sąd I instancji (k. 201).

Rozwiewając wątpliwości Sąd odwoławczy uzupełnił w tym zakresie postępowanie dowodowe o bezpośrednio zapoznanie się z częścią nagrania, w zakresie w którym zarejestrowano kwestionowany fragment zdarzenia. Oskarżony nie wnosił o ponowne odtworzenie, aby przyjrzeć się dokładnie zarejestrowanemu zapisowi.

Fragment ten wskazuje na bardzo dynamiczny przebieg zajścia, potwierdza, iż oskarżony oczekiwał przed sklepem w taki sposób, aby umożliwić sprawcom kradzieży opuszczenie placówki handlowej przez drzwi przeznaczone do wchodzenia, przemieszczając się odpowiednio. Zatem po wyjściu pierwszego z mężczyzn oskarżony wycofał się, aby widząc zbliżającego się P. P. zbliżyć się do drzwi, które automatycznie otworzyły się, zauważając z kolei pracownika ochrony wybiegającego ze sklepu drzwiami wyjściowymi, gdyż chciał on ująć złodzieja, oskarżony skierował się w jego stronę. Ten element nagrania jest krótki, widok częściowo przesłonięty konstrukcją drzwi, przyjrzawszy się szczegółowo zauważalnym jest, że zanim Z. S. złapał P.

P., oskarżony nie tylko zagradzał mu drogę, ale użył też przemocy łapiąc go wpół. Sąd I instancji bardzo szczegółowo opisał tę sekwencję zdarzenia, a kolejne zachowania poszczególnych sprawców na tyle drobiazgowo, iż jest oczywistym, że wykorzystywał nie tylko zeznania Z. S., ale również zapis monitoringu. Z kolei zakres zapisu nie budzi wątpliwości, że wobec przemieszczenia się mężczyzn poza kadr, nie został zarejestrowany końcowy fragment zdarzenia, a zatem próba oderwania ręki pokrzywdzonego od P. P. oraz owo wspomiane przez skarżącego kopnięcie pokrzywdzonego. W tym zakresie jednak słusznie Sąd oparł się o zeznania pokrzywdzonego, ten przecież w zakresie wcześniejszego przebiegu zdarzenia zeznał w sposób zbieżny z utrwalonym przez monitoring, a zeznając niewątpliwie nie miał wiedzy, że ostatniego fragmentu na nagraniu nie widać, a zatem szczerze relacjonował przebieg zajścia. W zeznaniach P. P. i jego zapewnieniach, że oskarżony przemocy nie użył nie można znajdować wsparcia dla wersji oskarżonego, skoro przeczy im obiektywny dowód z zapisu monitoringu, gdzie uwidoczniło, jak oskarżony łapie pokrzywdzonego, zanim ten ujął P. P.. Tendencyjność zeznań P. P. oceniana być może wręcz w kategorii fałszywych zeznań w rozumieniu art. 233 § 1 kk, szczególnie, gdy chodzi o to pochwycenie, zeznając jako świadek nie korzystał on już z prawa oskarżonego do mówienia nieprawdy.

Oczywiście nieprawdziwe jest twierdzenie apelacji oskarżonego, jakoby pokrzywdzony nie zeznał, że to oskarżony go kopnął, skoro tej treści zeznanie złożył przed Sądem I instancji (k. 198), a zeznawał o tym już w dniu 22 lutego 2017 r. (k. 5).

Odnosząc się do zastrzeżeń skierowanych na przypisanie oskarżonemu zakresu działania pamiętać należy, a zasługuje to na akceptację, że Sąd I instancji ustalił współdziałanie przestępcze oskarżonego z P. P., obydwaj bowiem równocześnie w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionego mienia stosowali przemoc wobec Z. S..

Współsprawstwo ma miejsce zarówno w sytuacji, gdy czyny dwóch lub więcej osób samoistnie wypełniają wszystkie ustawowe znamiona danego typu czynu zabronionego (wielosprawstwo), jak też, gdy realizacja wszystkich ustawowych znamion czynu zabronionego następuje dopiero wskutek złożenia się czynów tych osób (współsprawstwo właściwe). Współsprawstwo występuje również w sytuacji, gdy co najmniej dwie osoby działają tak, że jedna z nich wykonuje pełną czynność czasownikową, natomiast druga tylko jej fragment. Istotą współsprawstwa jest oparte na porozumieniu współdziałanie dwóch lub więcej osób, z których każda obejmuje swoim zamiarem realizację całości znamion określonego czynu zabronionego. Zgodnie z dominującą w doktrynie i orzecznictwie koncepcją, którą można zaliczyć do teorii materialno-obiektywnej sprawstwa, współsprawstwem jest również oparte na porozumieniu wspólne wykonanie czynu zabronionego, które charakteryzuje się odgrywaniem istotnej roli w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego po stronie każdego ze współników. Będzie współsprawcą, więc również i ta osoba, która wprawdzie nie wykonuje czynności odpowiadającej znamieniu czasownikowemu danego czynu zabronionego, ale której zachowanie się uzgodnione ze współnikiem stanowi istotny wkład w realizację przestępnego zamachu (zob. wyrok. S.A. w Łodzi z dnia 26 marca 1998 r., II Aka 129/98, Prok.i Pr.z 2000 r., z. 5, s. 18).

W niniejszej sprawie sam zabór był wcześniej uzgodniony, w sytuacji zaś, gdy każdy ze sprawców podjął stosowanie przemocy i akceptował zachowania drugiego, a te zmierzały do zachowania skradzionego przedmiotu i umożliwienia, aby P. P. uwolnił się od pracownika ochrony, niewątpliwie również doszło do porozumienia choć dorozumianego.

Podsumowując, apelacja oskarżonego nie mogła zostać uwzględniona, Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, poddając zgromadzone dowody ocenie zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, wyciągając trafne wnioski, co do sprawstwa i winy P. K. w zakresie przypisanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zaakceptował również dobór kary, a zatem orzeczenie tzw. kary mieszanej, wymiar kar po i ograniczenia wolności orzeczonych w jej ramach wobec oskarżonego, realizuje dyrektywy art. 53 kk. Oskarżony pomimo młodego wieku był już trzykrotnie karany za przestępstwa, do dokonania czynu zabronionego skłonił nieletnich, P. P. ledwie

dzień wcześniej osiągnął próg wieku, po którym odpowiada jako osoba dorosła. Trudno po stronie oskarżonego doszukiwać się okoliczności łagodzących.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 636 § 1 kpk, a zatem obciążają one oskarżonego, którego apelacja nie została uwzględniona.